Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: sobota, 16, grudzień 2017 19:59
Monika Małowiecka
Odsłony: 1238

Posłowie wprowadzają niebezpieczny dla samorządów precedens – w projekcie zmieniającym tzw. ustawę dekomunizacyjną, podjęcie uchwały pozostającej dotychczas w wyłącznej gestii JST zostało uzależnione od wyrażenia zgody przez Instytut Pamięci Narodowej i wojewodę.

Treść projektu

W dniach 13 i 14 grudnia br. połączone sejmowe Komisje: Samorządu Terytorialnego i Administracji Publicznej przyjęły poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki oraz ustawy o zmianie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.

Jak wskazali projektodawcy w uzasadnieniu, celem projektu jest zapewnienie wykonania przepisów ustawy tzw. ustawy dekomunizacyjnej. W związku z tym wprowadzono uprawnienie dla wojewody do wykonania zarządzania zastępczego wydanego na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy (na koszt JST). Oznacza to, ze w sytuacji, gdy zarządzenie wojewody zostało wydane, jednak samorząd nie wykona go w terminie 30 dni od dnia jego doręczenia, wojewoda *zapewnia jego wykonanie na koszt jednostki albo związku*. Zwrot kosztów następuje na podstawie właściwych dokumentów finansowo-księgowych w terminie 30 dni od dnia ich doręczenia przez wojewodę.

Niebezpieczny zapis – ZPP reaguje

Zmianą budzącą uzasadnione wątpliwości Związku Powiatów Polskich jest wprowadzenie do ustawy art. 6b. Zgodnie z tym przepisem *w przypadku nadania nazwy w trybie zarządzenia zastępczego, o którym mowa w art. 6 ust. 2 ustawy, jej zmiana przez jednostkę samorządu terytorialnego albo związku, o którym mowa w art. 4, wymaga uprzedniej zgody Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu oraz właściwego miejscowo wojewody.*

W ocenie ZPP, rozwiązanie które uzależnia wydanie uchwały JST zmieniającej nazwę od zgody innych organów jest istotnym ograniczeniem konstytucyjnej zasady samodzielności organów samorządów. Na posiedzeniu Komisji, przedstawicielka ZPP podnosiła, że przepis ten ingeruje w kompetencje JST bez uzasadnionej przyczyny, bowiem dla osiągnięcie celów ustawy byłoby możliwe również bez art. 6b. Należy bowiem zauważyć, że każdorazowa zmiana nazwy ulicy wymaga uchwały odpowiedniego organu JST, która podlega nadzorowi wojewody pod względem legalności. A zatem w razie potrzeby w każdej chwili wojewoda może zainterweniować i uchylić uchwałę niezgodną z prawem na zasadach ogólnych. Nie jest konieczne wprowadzanie regulacji specjalnej, zwłaszcza takiej, która jest wątpliwa z uwagi na jej niezgodność z Konstytucją. W efekcie, to wojewoda będzie decydował o nazwie ulicy, a nie uprawniony ustawą organ JST.

Dodatkowo, trudno zrozumieć zasadność przepisu, który nawet po 20 latach od wydania zarządzenia zastępczego, nadal będzie uzależniał możliwość zmiany nazwy ulicy przez JST od zgody IPN i wojewody. Samorządy za każdym razem będą zmuszone sprawdzać w jakiej procedurze nadano nazwę ulicy i czy możliwa jest jej zmiana uchwałą, czy może należy uzyskać zgodę wojewody i IPN (o ile takowa instytucja będzie istniała w porządku prawnym, nie będzie przemianowana itp.).

W świetle wszystkich wyżej przytoczonych argumentów, ZPP uznał przedmiotową regulację za zbędną

Phoca PDF

dla osiągnięcia zamierzonych przez projektodawców rezultatów oraz szkodliwą z uwagi na „psucie" prawa.

Phoca PDF